

**Сергей Полехов: *Наследники Витовта.
Династическая война в Великом княжестве Литовском
в 30-е годы XV века*. Москва, Индрик, 2015, ss. 712**

Наследники Витовта. Династическая война в Великом княжестве Литовском в 30-е годы XV века („Spadkobiercy Witolda. Wojna dynastyczna w Wielkim Księstwie Litewskim (WKL) w latach 30. XV wieku”¹) to tytuł książki, która niedawno ukazała się na rynku księgarskim (niestety nie na polskim). Jej autor — młody, ale już znany i ceniony historyk Sergiej Polechow — we „Wprowadzeniu” odnosi się również do tytułu swojej rozprawy, ponieważ jego pierwsza część w pewnej mierze zafunkcjonowała już w literaturze. Tak zatytułowany jest bowiem niepublikowany artykuł litewskiego historyka Ignatiusa Ioninasa, rozdział popularnej pracy Marcelego Kosmana o Witoldzie oraz odpowiedni rozdział w czwartym tomie współczesnej *Lietuvos istorija* (w partii autorstwa Rimvydasa Petrauskasa). Polechow wyjaśnia jednak, że ów tytuł wydawał się najbardziej odpowiedni. Obaj kniaziowie, którzy zajęli wielkoksiążęcy stolec po śmierci Witolda, byli jego spadkobiercami, natomiast równoczesność ich rządów oraz sytuacja konfliktu nie pozwalają ich nazwać „następcami” (s. 15—16). Osobne uwagi poświęcone zostały także sformułowaniu zawartemu w podtytule: „wojna dynastyczna” — znalazło ono zastosowanie, ponieważ w języku rosyjskim odpowiednik „wojny domowej” to „гражданская война”, a z kolei termin „гражданин” i jego pochodne nie są adekwatne do realiów WKL w 1. poł. XV wieku (s. 16).

Książka Sergieja Polechowa to powrót do tematyki obecnej w historiografii od dawna, niemniej w ostatnich dekadach traktowanej co najwyżej przyczynkarsko. Zasadniczą nowością jest sposób ujęcia tematu, który autor stara się pokazać z perspektywy wewnątrzlitewskiej (w znaczeniu WKL), bez anachro-

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, tytuły oraz cytaty obcojęzyczne podano w tłumaczeniu własnym — A.Sz.

nizowania i ulegania pewnym stereotypom widocznym w narodowych historiografiach. Przypomnijmy chociażby, że odbiór polski okresu wojny domowej w WKL w latach 30. XV wieku jest naznaczony przez niesłychanie ważną, wręcz klasyczną dla tego zagadnienia pracę Anatola Lewickiego z 1892 roku pod wymownym tytułem *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*. Z kolei dla starszej historiografii litewskiej charakterystyczne jest sformułowane w 1938 roku stanowisko Jonasa Matusasa (*Švitrigaila Lietuvos dydysis kunigaikštis*), według którego książę ten to nieugięty bojownik o ideę samodzielności Litwy oraz ofiara spisku zaaranżowanego i przeprowadzonego przez Polaków.

Zacznijmy jednak od początku. W pierwszych zdaniach „Wprowadzenia” autor nakreślił pokrótce obraz epoki rozkwitu WKL pod panowaniem Aleksandra Witolda, zauważając, że sytuacja nagle zmieniła się w bardzo krótkim czasie po śmierci tego władcy jesienią 1430 roku: „[...] nie minął miesiąc, jak wybuchnął konflikt zbrojny z [...] Polską [...] a po upływie niewielu miesięcy WKL samo zostało ogarnięte przewlekłą i krwawą wojną dynastyczną” (s. 11). Stąd głównym zadaniem Polechowa stało się udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, co właściwie zaszło w WKL. Z kolei kluczem do tej odpowiedzi jest zdaniem rosyjskiego badacza określenie tego, „jak mieszkańcy ogromnych, peryferyjnych obszarów WKL, przede wszystkim litewskiej Rusi, postrzegali to państwo i jego władcę” (s. 12). Autor od razu podkreśla też odmienność takiego podejścia od optyki prezentowanej we wcześniejszej historiografii.

Literatura przedmiotu została wyczerpująco omówiona na s. 19—46. Jej przegląd zaczyna się od opublikowanej w 1820 roku pracy *Switrigail. Ein Beytrag zu den Geschichten von Litthauen, Rußland, Polen und Preussen* Augusta Kotzebue. Kolejne pozycje poświęcone historii wypadków w WKL w latach 30. XV wieku Polechow prezentuje według chronologii ich ukazywania się, zawsze jednak w kontekście społeczno-politycznym, w jakim powstawały i jaki wywierał znaczący wpływ na ich ostateczny kształt. Obszerny komentarz poświęca wspomnianej już klasycznej pracy Anatola Lewickiego (s. 22—25). Krytycznie oceniając skoncentrowanie się tej pracy na wątkach polityki zagranicznej, autor podkreśla zasługi Lewickiego dla rozszerzenia podstawy źródłowej badanej problematyki. Prezentuje również historiografię rosyjską i rosyjskojęzyczną — szczególnie dokonania Matweja Lubavskiego (który m.in. rozpatrywał wydarzenia lat 30. XV wieku nie tylko w związku z wypadkami je poprzedzającymi, ale też z wydarzeniami, które nastąpiły później — s. 27) i Mitrofana Downar-Zapolskiego (zdaniem którego zapleczem Świdrygiełły było ruskie bojarstwo, chcące zachować taki status, jaki posiadało u boku Witolda — s. 28). Dalej, poprzez omówienie rozpraw Mychajły Hruszewskiego, Bohdana Barwińskiego, Oskara Haleckiego, Jonasa Matusasa, Polechow dochodzi do najnowszych opracowań, ważkich dla podejmowanej

przez siebie problematyki. Tutaj przede wszystkim należy wymienić prace Rimvydasa Petrauskasa, na czele z jego książką o litewskim możnowładztwie (*Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje—XV a.: Sudėtis — struktūra — valdžia*²). Rozpoznanie prozopografii warstwy bojarskiej w WKL (wraz z taką prawidłowością, jak mały odsetek ludzi nowych, robiących kariery u boku gospodarów), ukazanie procesów formowania się dworu wielkoksiążęcego, rady panującego, jak też „bardziej realistyczny” ogląd wzajemnych stosunków WKL z zakonem krzyżackim oraz Polską — te elementy pozwalają na bardziej zróżnicowane podejście do analizy wydarzeń z czwartej i piątej dekady XV wieku (s. 41—43). Polechow zna oczywiście również nową historiografię polską (Jarosław Nikodem, Grzegorz Błaszczyk), aczkolwiek jest do niej nastawiony raczej krytycznie. Równie krytycznymi uwagami autor recenzowanej pracy opatruje publikacje współczesnego białoruskiego historyka Andreja Liubego, zdaniem którego „tylko służba suwerenowi zabezpieczała karierę, wpływała na stan majątkowy i socjalny”, co oznacza odrzucenie, i to nieprzekonujące, ustaleń Petrauskasa. Sprzeciw rosyjskiego historyka budzi też termin „барацьба” na oznaczenie wydarzeń w WKL w omawianym okresie zamiast pojęcia „wojna”. Odrzucając tę terminologiczną innowację, Polechow zasadnie zauważa, że „każda wojna to walka, ale nie każda walka to wojna” (s. 44—45).

Kolejna partia wstępnej części recenzowanej książki poświęcona została „Charakterystyce źródeł” (s. 47—70). Przede wszystkim omówiono przekazy narracyjne. Warto zaznaczyć, że tekstem chronologicznie najbliższym opisywanym wypadkom jest tutaj tzw. Kronika smoleńska, należąca do zespołu latopisarskich zwodów WKL, a powstała jeszcze w latach 30. XV wieku. W tej partii książki znalazło się również oczywiście omówienie *Roczników* Jana Długosza, wraz ze zwięzłą, ale wyczerpującą chronologią powstawania tego dzieła, z omówieniem nastawienia kanonika krakowskiego do Władysława Jagiełły i Zbigniewa Oleśnickiego czy też uwagami na temat problemów z identyfikacją źródeł, z których kronikarz czerpał swoje wiadomości (s. 49—52). Druga kategoria źródeł wyodrębniona przez autora to przekazy epistolarne. Są to przede wszystkim listy przechowywane w archiwum zakonnym, które obecnie zgromadzone są w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Polechow zasadnie podkreśla, że chociaż do materiału tego sięgano od dawna, to jednak stopień jego wykorzystania był daleko niepełny, a dodatkowo wcześniejsze edycje (np. dokonane przez Kotzebue) nie są wolne od licznych pomyłek. Ponieważ korespondencja pomiędzy władzami zakonu a książętami litewskimi, królem Polski, jak też komunikacja pomiędzy krzyżackimi dostojnikami to kluczowe przekazy dla analizy wypadków w WKL, stąd nie dziwi, że prezentacji tych właśnie źródeł rosyjski historyk dokonał

² R. Petrauskas: *Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje—XV a.: Sudėtis — struktūra — valdžia*. Vilnius 2003.

szczególnie wnikliwie (s. 55—62). Trzecia grupa źródeł to „akty”, które to miano — niezbyt kanonicznie — autor odnosi w zasadzie tylko do dokumentów *sensu stricto*. Łącznie z nimi rozpatruje także znajdujące się przy oryginałach pieczęcie (s. 62—67). Zakończenie tego rozdziału to uwagi o miejskich księgach rachunkowych (s. 68—69).

Tok właściwej narracji został przez autora podzielony na trzy złożone rozdziały. Pierwszy z nich („Prehistoria konfliktu”) to obszerne i wnikliwe ukazanie przedpola wojny domowej w Wielkim Księstwie. W kolejnych podrozdziałach Polechow omawia sytuację w WKL w pierwszej tercji XV wieku (s. 71—129), sylwetkę Świdrygiełły Olgierdowicza jako rywala wielkiego księcia Witolda (s. 129—148), objęcie tronu przez Świdrygiełłę (s. 148—176), konfrontację z Polską i poszukiwania sojuszników (s. 176—193), wojnę łucką (s. 193—210), czas od rozejmu czartoryskiego do bitwy oszmiańskiej (s. 211—241), przewrót oszmiański (s. 241—258).

Rozdział II to „Wojna o Wielkie Księstwo Litewskie (1432—1438)” i objęte nim zostały następujące zagadnienia: następstwa przewrotu oszmiańskiego (s. 259—288), przejście konfliktu w fazę przewlekłą (s. 289—318), militarne sukcesy Świdrygiełły w 1433 roku (s. 319—360; podrozdział ten nosi charakterystyczny, ponieważ ukazujący pewne nastawienie autora, tytuł: „Krok od zwycięstwa?”), umocnienie pozycji Zygmunta Kiejstutowicza i kryzys lojalności stronników Świdrygiełły w 1434 roku (s. 360—388), bitwa pod Wiłkomierzem (s. 388—409), koniec wojny domowej „dynastycznej” w latach 1435—1438 (s. 409—432).

Z kolei rozdział III został zatytułowany „Na drodze do jedności” i składa się z dwóch podrozdziałów: „Zygmunt Kiejstutowicz — wielki książę litewski i ruski” (s. 433—470) oraz „Zabójstwo Zygmunta Kiejstutowicza i jego następstwa” (s. 470—490).

Główna część omawianej książki kończy się podsumowującymi uwagami („Zamiast zakończenia”) — „O co walczone w Wielkim Księstwie Litewskim po śmierci Witolda?” (s. 491—508).

Dalej następują już załączniki. W pierwszym rzędzie są to „Mało znane źródła do historii WKL w latach 1430—1440” (s. 511—540). Znajdziemy tu edycję łącznie 15 dokumentów i listów z zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych, z kopiarusza Jana Łaskiego (Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 203), z dawnego archiwum wielkich mistrzów (obecnie w Berlinie), ale także z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych czy z kolekcji pergaminów Muzeum Narodowego Litwy. Podkreślić należy pieczołowitość edycji i towarzyszącego im komentarza oraz przetłumaczenie tekstu źródła tam, gdzie oryginał był łaciński lub niemiecki.

Kolejny załącznik to „Itineraria wielkich książąt litewskich” (s. 541—557) — Świdrygiełły Olgierdowicza (dla okresu: 7 listopada 1430—6 grudnia 1438) oraz Zygmunta Kiejstutowicza (dla okresu: 1 września 1432—20 marca 1440).

Ponieważ „prozopografia wywalczyła silną pozycję w arsenale metod badania historii średniowiecznej” (s. 559), dlatego trzeci załącznik stanowi spis stronników Świdrygiełły w latach 1432—1438 (s. 559—631). Zostali oni podzieleni na trzy kategorie: duchowieństwo (7 osób), kniaziowie (33 osoby) i bojarzy, słudzy, mieszczenie (113 osób).

Książkę zamykają wykazy źródeł, literatury, skrótów oraz indeksy: osobowy i miejscowy (geograficzny).

Przedstawiając poszczególne wydarzenia, autor zawsze jest blisko źródeł i poddaje je krytycznej analizie. Prezentując konkretne fakty, dokumentuje je jedynie sygnaturami źródłowymi, nawet jeśli były one wspomniane w wielu pracach — niewątpliwie taka metoda pozwoliła na ograniczenie objętości przypisów. Natomiast wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi zagadnienia sporne, wzbudzające dyskusję i odmienne interpretacje, Polechow zawsze przywołuje komplet adekwatnych do danej sytuacji opracowań i dokonuje ich analizy, podejmując w razie potrzeby polemikę.

Dobrym przykładem analitycznego podejścia Sergieja Polechowa do materii źródłowej jest przedstawienie przyczyn usunięcia Świdrygiełły z tronu wielkoksiążęcego jako efektu dobrze przygotowanego spisku. Autor poddaje krytyce kolejne hipotezy wyłaniające się z konkretnych przekazów, zatem rzekome uprzywilejowanie prawosławnych (schizmatyków) przez Olgierdowicza, gdyż mimo ugruntowania w literaturze to tylko współczesna propaganda, nieznajująca odbicia w źródłach (s. 243—247). Następny badany trop to „niewłaściwa” polityka nadawcza kniazia. Tutaj podstawą było okazanie w 1434 roku przez kilku litewskich dostojników posłowi zakonnemu przywilejów otrzymanych od Zygmunta Kiejstutowicza i towarzyszący temu komentarz: „das tate Switrigalle nicht”. Przebadanie w tym kontekście całości materiału źródłowego nie potwierdziło jednak odmiennej praktyki nadawania dóbr ziemskich przez Olgierdowicza, a Polechow zauważa również, że nawet w ocenie nieprzychylnego mu Jana Długosza był Świdrygiełło władcą „hojnym” (s. 248—254). Autor poddaje też krytyce sądy funkcjonujące w historiografii, a niekoniecznie odnoszące się do przekazów źródłowych (Jonasa Matusasa o decydującym wpływie polskim na rozwój sytuacji w WKL czy Michayły Hruszewskiego, a z nowszych historyków Andreja Liubego o różnicach pomiędzy społecznymi zapleciami obu władców (s. 254—255)). W konkluzji Polechow dochodzi do wniosku, że przyczyny obalenia Świdrygiełły leżały w jego polityce zewnętrznej, na ten obszar bowiem przypadała głównie aktywność kniazia podczas jego krótkich rządów. A skupiały się one na dążeniu do rozerwania związku Litwy z Polską, opierając się na sojuszach z zakonem krzyżackim, Tatarami i Mołdawią. Takie nastawienie nie odpowiadało jednak znacznej części elit WKL, które tradycyjnie dążyły do maksymalnej samodzielności Księstwa (która za rządów Witolda była stanem faktycznym i długotrwałym), ale w zachowaniu unii z Koroną. Dlatego nowy wielki książę

Zygmunt Kiejstutowicz odnowił związki z Polską, ale zarówno on sam, jak i jego zwolennicy dążyli nadal do zachowania dobrych stosunków z Krzyżakami (s. 255—258).

Te same tezy dominują we wspomnianych uwagach autora w „Zamiast zakończenia”, gdzie znajdziemy krytykę poglądów o dominującej roli antagonizmów między Litwą a Rusią czy też nieporozumień konfesyjnych jako przyczyny konfliktu. Mocno podkreślona jest tam natomiast rola elit WKL jako depozytariuszy jego ciągłości.

Na łamach swojej książki Sergiej Polechow prezentuje znakomity warsztat, znajomość kompletu źródeł i literatury przedmiotu oraz umiejętność operowania nim. Niekiedy tylko można zgłosić niewielkie uwagi szczegółowe. Propozycja, aby termin „ballista” tłumaczyć jako „pocisk (armatni)” (s. 181), nie przekonuje, znaczenia takiego nie odnotowuje *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*³. „Landrichter von Große Polan”, wymieniony w rozmowie Janusza Stembarskiego z komturem ostródzkim Wolfem von Sansheim, to na pewno nie starosta wielkopolski Sędziwój z Ostroroga, jak przypuszcza Polechow (s. 294), ale raczej sędzia poznański Abraham ze Zbąszynia. Natomiast „rozdwójony” w indeksie (s. 696) Jarand z Brudzewa, wojewoda inowrocławski, i Jarand z Grabia, polski szlachcic, to ta sama osoba. Potknięcia takie należą jednakże do sytuacji zupełnie wyjątkowych.

Taki sam charakter mają drobne problemy techniczne, jak np. przemieszanie znaków cyrylickich z łacińskimi (litewskimi) przy cytowaniu artykułu Rimvydasa Petrauskasa (s. 43, przyp. 101).

Docenić należy także niezwykle staranną szatę edytorską recenzowanej książki. Twarda oprawa, nieliczne co prawda, ale reprezentatywnie dobrane ilustracje (szkoda, że podobizny miniatur zamieszczono w wersji czarno-białej), mapy na wyklejkach (z przodu — Wielkie Księstwo Litewskie w roku 1432, z tyłu — bitwa pod Wilkomierzem) dodatkowo uatrakcyjniają lekturę. Przemyślany jest też motyw graficzny zdobiący okładkę: wizerunek majestatowej pieczęci wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza, ale uszkodzonego jej egzemplarza — brak głowy panującego oraz tarczy herbowej z litewską Pogonią, co stanowi trafną alegorię dziejów WKL w dekadzie po śmierci Witolda, naznaczonych walką o władzę pomiędzy Giedyminowiczami.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dzięki wysiłkowi autora oraz staraniom wydawnictwa Индрик otrzymaliśmy książkę udaną, stanowiącą znaczący głos w dotychczasowej dyskusji historyków na temat wydarzeń na Litwie po śmierci Witolda. Nowość propozycji Sergieja Polechowa polega na zmianie optyki i przyznaniu pierwszeństwa elitom politycznym WKL jako głównej sile sprawczej zmian w wewnętrznej polityce tego państwa. Dzięki znakomi-

³ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. Dostępne w Internecie: <http://scriptores.pl/lexicon/pl/lemma/BALLISTA> [data dostępu: 03.05.2016].

temu opanowaniu warsztatu i poszerzeniu bazy źródłowej swych badań autor dostarczył dla swojej tezy szereg istotnych argumentów, co sprawia, że jego praca staje się podstawowym punktem odniesienia dla kolejnych historyków mierzących się z tą problematyką.

Wydaje się, że wskazane byłoby dokonanie przekładu książki Sergieja Polechowa na język polski, gdyby tylko jakaś odpowiedzialna instytucja (wydawnictwo) zechciała się zmierzyć z takim poważnym przedsięwzięciem. „Spadkobiercy Witolda...” dotyczą bowiem wspólnego jagiellońskiego dziedzictwa Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Adam Szweda
Toruń